

# Rudziński, Eugeniusz

---

"Prasa polska na Mazurach i Warmii 1718-1939", Tadeusz Cieślak, Olsztyn 1964 : [recenzja]

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 5/1, 257-259

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## II

Tadeusz Cieślak: *Prasa polska na Mazurach i Warmii 1718—1939*. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Pojezierze. Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn 1964, ss. 185.

W stosunkowo ubogiej w opracowania syntetyczne historiografii prasy i czasopiśmiennictwa polskiego książka Tadeusza Cieślaka stanowi udaną próbę podręcznikowego ujęcia przeszło 200 lat dziejów prasy regionalnej na Mazurach i Warmii. Autor oparł swoją pracę o badania własne, których rezultaty zostały częściowo opublikowane wcześniej, wykorzystał publikacje poświęcone historii prasy tego regionu oraz przewertował rozproszone roczniki prasy Mazur i Warmii. Wykład tematu przeprowadzony został w sposób chronologiczny. Autor uwzględnił w zakresie niezbędnym dla omawianej problematyki ogólną historię regionu, a także wydarzenia na pozostałych ziemiach polskich i w Prusach. Równocześnie konsekwentnie przeprowadził wątki różnych nurtów prasy Warmii i Mazur.

Znaczenie książki wykracza jednak poza sam problem dziejów historii czasopiśmiennictwa. Wyniki badań T. Cieślaka świadczą dobitnie o mocnych związkach tych ziem z Polską mimo wielowiekowego pozostawania pod panowaniem pruskim. Prasa i czasopiśmiennictwo tego regionu są także dowodem łączności kulturalnej z macierzą. Są świadectwem życia Polaków, jak również ważnym elementem ich świadomości narodowej, czynnikiem organizatorskim umacniającym ich więź wewnątrz regionu i zespalającym Mazury i Warmię z resztą ziem polskich. Dlatego autor jako jedno z zadań pracy postawił „ustalenie tych celów poszczególnych czasopism, które często, z różnych względów bywały nieokreślone lub zacierane” (s. 4).

Rzecz nie była łatwa do ustalenia, ponieważ przez cały okres ukazywania się prasy mazursko-warmińskiej liczyć się ona musiała ze stale wzrastającymi tendencjami germanizacyjnymi państwa pruskiego, a następnie Trzeciej Rzeszy, utrudniającymi lub wręcz uniemożliwiającymi jej wyraźne samookreślenie.

Już pierwsze czasopismo regionalne, „Poczta Królewiecka” (1718—1720), dbało o czystość języka polskiego. Ukazujący się w pierwszej połowie XIX w. „Przyjaciół Ludu Łecki” zwalczał germanizmy, drukował wiersze J. Kochanowskiego, F. Karpińskiego i innych. Niemały wpływ na oblicze tego pisma wywarli jego współpracownicy: Gizewiusz i Mrongowiusz. Również powstały w 1848 r. „Mazurski Kurek” w pierwszym okresie wychodzenia szerzył polski patriotyzm i zasady demokratyczne.

Okres systematycznej akcji germanizacyjnej realizowanej za czasów Bismarcka spowodował zmiany w sytuacji prasy Mazur i Warmii. Obok gazet patriotycznych, bardziej lub mniej konsekwentnie walczących o pol-

skość tych ziem i ich mieszkańców, pojawiły się pierwsze czasopisma „gadzinowe”. Należał do nich „Pruski Przyjaciel Ludu” (1863—1874). Popierane przez władze pruskie, ukazujące się w stosunkowo dużych nakładach, posługiwały się językiem polskim w celu prowadzenia polityki germanizacyjnej. Niezależnie od ich antypolskiej działalności, z perspektywy czasu, świadczą one najdobitniej o polskości Mazur i Warmii; władze pruskie musiały wydawać gazety w języku polskim, ponieważ język niemiecki był niezrozumiały dla mieszkańców tego regionu.

Tadeusz Cieślak omawia również działalność takich czasopism, jak „Gazeta Lecka” (1875—1892) i „Mazur” (1883—1887). Z jednej strony szerzyły one wiedzę o literaturze i języku polskim, z drugiej — propagowały wiernopoddańczość wobec władz pruskich i reakcyjne poglądy społeczne. Autor książki nie uchyla się od oceny, ale nie wystawia cenzurek, wskazując na skomplikowane oblicze tych czasopism i złożoną rolę, jaką odegrały w historii regionu.

W 1886 r. zaczęła wychodzić „Gazeta Olsztyńska”, swoisty fenomen w historii prasy tego regionu, ponieważ przetrwała do 1939 r. Przez cały okres swego istnienia, deklarując swój katolicki charakter i solidaryzm społeczny, zdecydowanie stała na gruncie polskości, i to zarówno w pierwszych latach swego istnienia, jak i podczas plebiscytu czy w okresie terroru hitlerowskiego.

W dziesięć lat po ukazaniu się „Gazety Olsztyńskiej” zaczęła wychodzić „Gazeta Ludowa” (1896—1902), nękana stałą inwigilacją władz oraz napaściami prasy pruskiej. Działalność „Gazety Ludowej” i jej redaktorów była szczególnie interesująca ze względu na zajmowaną pozycję ideowo-polityczną. Redaktorzy „Gazety” dobrze rozumieli potrzeby i bolączki chłopów na Mazurach. Stale podkreślali polsność Mazur i starali się oddziaływać zarówno na katolików, jak i ewangelików. Z ich inicjatywy założona została Mazurska Partia Ludowa domagająca się „równego prawa dla wszystkich, bez wyjątku stanu i osoby, zabezpieczenia prawa o towarzystwach i zebraniach, udzielania diet posłom parlamentu, utrzymania powszechnych, równych, tajnych wyborów do parlamentu, zaprowadzenia tychże wyborów dla Sejmu”.

Działalność „Gazety Ludowej” kontynuował w zmienionych warunkach powstały w 1906 r. „Mazur”.

Polska prasa mazurska odegrała także ważną rolę w czasie plebiscytu 1920 r. i w okresie międzywojennym. O ile jednak w okresie przed powstaniem państwa polskiego otrzymywała ona niewielką, ale stałą pomoc z innych regionów Polski, o tyle po 1918 r. pomoc ta nie została wydatnie zwiększona. Nawet po pakcie z 1934 r. ludność Mazur i Warmii nie uzyskała tych samych praw, jakie posiadała mniejszość niemiecka w Polsce.

Mimo terroru hitlerowskiego prasa polska na Mazurach i Warmii przetrwała do września 1939 r.

Trudno dokonać generalnej oceny oblicza ideowo-politycznego prasy tego regionu według kryteriów przyjmowanych wobec całej prasy polskiej. Najkonsekwentniej o polskość Mazur i Warmii walczyła prasa głosząca najbardziej postępowe hasła socjalne. Umożliwiały one dotarcie do szerokich rzesz chłopów Mazur i Warmii upośledzonych pod względem narodowym, traktowanych jak obywatele gorszej kategorii. Ale równocześnie nie należy zapominać, że polityka zapoczątkowana przez Bismarcka gnębiła całą ludność polskiego pochodzenia, niezależnie od jej kondycji społecznej. Dlatego prasa polska, nawet kiedy głosiła hasła zachowawcze, ale równocześnie uczyła znajomości języka polskiego, literatury i kultury polskiej, była ważnym elementem w walce z wynarodowieniem mieszkańców regionu mazursko-warmińskiego.

Dobrze się stało, że praca Tadeusza Cieślaka ukazała się nakładem wydawnictwa regionalnego. Świadczy ona o kontynuacji dobrych tradycji kulturalnych Warmii i Mazur. Zaopatrzona w indeks nazw i nazwisk oraz kalendarium czasopism polskich na Warmii i Mazurach, stanowi cenny przyczynek do przyszłej syntezy historii prasy polskiej.

*Eugeniusz Rudziński*

### III

Witold Giełżyński: *Prasa warszawska, 1661—1914*. Indeksy opracowała Halina Geber, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962, ss. 525, 1 nlb.

Dotychczasowy stan badań nad historią prasy polskiej przez długie lata nie pozwalał na przygotowanie syntezy dziejów czasopiśmiennictwa warszawskiego. Z tym większym zainteresowaniem bierze się do rąk książkę Witolda Giełżyńskiego. Wielka rozpiętość chronologiczna pracy, sięgającej początków istnienia prasy polskiej — aż po wykształcenie się nowoczesnych form wydawnictwa periodycznego na progu bieżącego stulecia, dowodzi niezwykle ambitnych zamierzeń autora. Podjęcie tak rozległego tematu wymaga bowiem nieprzeciętnej znajomości ogółu stosunków panujących w omawianym okresie, a brak dostatecznej ilości opracowań analitycznych zmusza do ogarnięcia olbrzymiego zasobu źródłowego, opanowania odmiennej metodyki w badaniach nad materiałami źródłowymi powstałymi w różnych epokach.

Realizacja tego zamierzenia napotykała tym większe trudności, że